

Michał M. Kosman¹

UE – Ukraina: wokół europejskich aspiracji Kijowa. Wybrane aspekty z uwzględnieniem perspektywy niemieckiej

Streszczenie: Cele artykułu wiążą się z omówieniem dążeń Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską, zwłaszcza po „pomarańczowej rewolucji” z 2004 r. oraz w kontekście konfliktu z Rosją o Krym i wschodnią Ukrainę, jaki rozpoczął się w 2014 r. Ponadto został przybliżony zarys stanowiska Niemiec wobec samego konfliktu i relacji Ukrainy z UE. Autor podjął próbę rozstrzygnięcia problemu szans Ukrainy na przystąpienie do Unii w przewidywalnej perspektywie. Wykorzystane zostały przede wszystkim publikacje naukowe, prasowe oraz dokumenty Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: Ukraina, Rosja, Krym, aneksja Krymu, Donbas, Unia Europejska, Niemcy

¹ Dr hab. Michał Kosman, Wydział Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: m.kosman@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1966-9658.

Wstęp

Istotnym składnikiem niemieckiej tradycji politycznej jest zainteresowanie obszarem Europy Środkowo-Wschodniej, stanowiącej bliskie sąsiedztwo Niemiec. Przybierało ono w dziejach różne formy – od ekspansji i otwartej agresji przez ograniczoną współpracę aż po wyraźne postawienie na dobre i przyjazne sąsiedztwo, połączone z politycznym i ekonomicznym wspieraniem tego regionu po reunifikacji RFN i NRD. Dokonując pewnego uogólnienia, można wskazać za Erhardem Cziomerem dwa główne wektory polityki wschodniej Niemiec po zjednoczeniu w 1990 r. Pierwszy z nich koncentrował się na stosunkach z państwami Europy Środkowo-Wschodniej – w tym wypadku strategicznym celem polityki niemieckiej było doprowadzenie do włączenia państw tego obszaru do NATO i Unii Europejskiej. Drugi z kolei odnosił się do obszaru Wspólnoty Niepodległych Państw – i w tym wypadku zdecydowanie priorytetowo traktowano Rosję (Cziomer, 2005, s. 187). Wśród licznych argumentów potwierdzających tę tezę można wskazać na takie działania, jak:

- niemieckie wsparcie finansowe dla rosyjskiej transformacji ekonomicznej,
- wdrożenie dialogu politycznego – m.in. poprzez regularne konsultacje międzyrządowe,
- wciąganie Rosji do kooperacji z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak UE, NATO oraz G7 (szerzej zob. Kosman, 2013).

Celem artykułu jest omówienie dążeń Ukrainy do zbliżenia z Unią Europejską, zwłaszcza w kontekście „pomarańczowej rewolucji” z 2004 r., a następnie konfliktu z Rosją, jaki nastąpił w 2014 r., w szczególności zaś przybliżenie niemieckiego stanowiska wobec samego konfliktu i relacji Ukrainy z UE. Podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o szanse pełnej akcesji Ukrainy do Unii w przewidywalnej perspektywie. W artykule wykorzystane zostały przede wszystkim polskie i niemieckie publikacje naukowe, prasowe oraz dokumenty Unii Europejskiej.

Niemcy wobec ukraińskiej „pomarańczowej rewolucji”

Pierwszoplanowe znaczenie Rosji we wschodniej polityce Niemiec wobec państw byłego Związku Radzieckiego powodowało, że Ukraina przez pierwsze kilkanaście lat po rozpadzie supermocarstwa znajdowała się na nieco dalszym planie zainteresowań Berlina. Dopiero zawirowania w tym państwie związane z kampanią prezydencką i wyborami w ostatnich miesiącach 2004 r. zwróciły uwagę niemieckich elit politycznych na Kijów. Przypomnijmy, że w drugiej turze wyborów spotkali się Wiktor Juszczenko i Wiktor Janukowycz. Pierwszy cieszył się opinią reformatora i tym samym sporą sympatią w państwach Zachodu, drugi natomiast był faworytem Rosji i otwarte poparcie okazywał mu prezydent Władimir Putin. Dnia 24 listopada 2014 r. ukraińska Centralna Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki, wedle których, większością 49,46% do 46,61%, zwyciężyć miał Janukowycz. Juszczenko i jego sojusznicy, w tym charyzmatyczna Julia Tymoszenko, byli przekonani, że triumf Janukowycza nastąpił dzięki fałszerstwom wyborczym (Klimecki, Karpus, 2018, s. 251).

Fala społecznych protestów, jaka przelała się przez ukraińskie miasta po ogłoszeniu zwycięstwa Janukowycza, wywarła ogromne wrażenie na Zachodzie, także w Niemczech. Główne formacje polityczne nad Sprewą i Renem generalnie popierały głos ukraińskiego Majdanu, iż wątpliwości co do rzetelności procesu wyborczego są na tyle poważne, że powinna nastąpić powtórka drugiej tury prezydenckiej elekcji. Niemniej ówczesny socjaldemokratyczny kanclerz Gerhard Schröder, utrzymujący bardzo dobre osobiste relacje z Władimirem Putinem, początkowo był bardzo ostrożny wobec takich postulatów. Utrzymywał jednocześnie stały telefoniczny kontakt z rosyjskim prezydentem. Jednak i on uległ presji niemieckiej opinii publicznej i ostatecznie przychylił się do poglądu, że państwa trzecie – w tym Rosja – nie powinny ingerować w ukraińskie wybory. Jednoznacznie krytyczny stosunek do przebiegu ukraińskich wyborów miał koalicyjny Sojusz’90/Zieloni, postulując powtórkę drugiej tury. Podobnego zdania były opozycyjna chadecja z Angelą Merkel na

czelę, jak również liberalna FDP. Niemiecki badacz Heinz Timmermann, świetnie zorientowany w problematyce rosyjskiej, twierdził, iż kanclerz Schröder przyjął na siebie zadanie przekonania prezydenta Putina do akceptacji scenariusza powtórki wyborczej. Z kolei szef dyplomacji, charyzmatyczny polityk Zielonych Joschka Fischer, skoncentrował swoje działania na kontaktach z Wysokim Przedstawicielem UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Javierem Solaną, zachęcając go do aktywniejszego zaangażowania w rozwiązanie ukraińskiego kryzysu, w tym wsparcia mediacji polskiego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (Timmermann, 2007, s. 108).

Naciski ukraińskiej ulicy i społeczności międzynarodowej doprowadziły do powtórki drugiej tury wyborów, którą 26 grudnia 2004 r. wyraźną większością 52,03% do 44,16% wygrał Wiktor Juszczenko (Klimecki, Karpus, 2018, s. 256). Jednocześnie „pomarańczowa rewolucja” i zwycięstwo Juszczenki spowodowały wyraźny wzrost zainteresowania Ukrainą na Zachodzie, także w RFN. Na europejskiej wokandzie pojawiła się kwestia przyszłości stosunków Ukrainy z Unią Europejską. O ile nastroje niemieckiej opinii publicznej i kręgów politycznych charakteryzowały się znaczną przychylnością wobec Kijowa, to jednak opcja członkostwa Ukrainy w UE była generalnie wówczas odrzucana, niezależnie od przynależności partyjnej. Dominowały raczej opinie, że lepszym scenariuszem byłoby pogłębianie współpracy bez formalnego członkostwa, ewentualnie coś w rodzaju uprzywilejowanego partnerstwa (szerzej zob. Kosman, 2013, ss. 404–405). Niemniej istotnym sygnałem sympatii dla nowego prezydenta Ukrainy było zaproszenie go na szczyt NATO w lutym 2005 r. czy w następnym miesiącu do Berlina, gdzie miał możliwość wygłoszenia przemówienia w Bundestagu (zapis wideo przemówienia: *Viktor Juschtschenko (09.03.2005)*).

Po „pomarańczowej rewolucji” – nadzieje i rozczarowania

Po pomarańczowej rewolucji nastroje proeuropejskie na Ukrainie odżyły ze zdwojoną siłą. Rząd kierowany teraz przez Julię Tymoszenko uznał działania na rzecz integracji europejskiej Ukrainy za kwestię priorytetową w polityce zagranicznej. Sygnały kierowane zarówno ze strony rządu, jak i prezydenta Juszczenki wydawały się oznaczać przełom w porównaniu z okresem władzy Leonida Kuczmy, który raczej balansował pomiędzy Wschodem a Zachodem i unikał zbyt proeuropejskich deklaracji. Jednym z przejawów nowego kursu było utworzenie funkcji wicepremiera ds. integracji europejskiej, którą objął Ołeh Rybaczuk. Europejskie sympatie Ukrainy spotkały się z odpowiedzią polityków i instytucji unijnych. Dnia 13 stycznia 2005 r. Parlament Europejski wydał rezolucję na temat powtórzonej drugiej tury wyborów na Ukrainie, w której deputowani z dużym uznaniem wyrazili się na ich temat i postawy narodu ukraińskiego. Kilka punktów rezolucji nakreślało scenariusz dalszych działań, jakie proponowali eurodeputowani w celu przyspieszenia procesu umacniania związków pomiędzy UE a Ukrainą. Przede wszystkim poparto pomysł wysunięty wcześniej przez Radę UE, zmierzający do przyjęcia Planu działań UE-Ukraina. Wezwano Radę i Komisję Europejską do zorganizowania konferencji darczyńców dla Ukrainy, zaangażowania na rzecz wspierania niezależnych mass-mediów w tym państwie, rozważenia objęcia obywateli ułatwieniami wizowymi, poparcia dla członkostwa Ukrainy w Światowej Organizacji Handlu (WTO), wsparcia reform na Ukrainie przy pomocy konkretnych programów itp. (Rezolucja, 2005). W agendzie wzajemnych stosunków pojawiła się sprawa ułatwień wizowych dla obywateli Ukrainy podróżujących do UE, jak również uznania jej za państwo o gospodarce rynkowej. Było to istotne w perspektywie dążeń do członkostwa w WTO. Także Europejski Bank Inwestycyjny włączył się do działań wspierających demokrację na Ukrainie, przeznaczając na ten cel kwotę 250 mln euro (Mironowicz, 2012, ss. 292–293). Kolejnym krokiem było podpisanie 21 lutego 2005 r. Planu działań UE-Ukraina na okres 2005–2007 (Kamiński, ss. 5–7). Kroki te

stały się impulsem na rzecz podjęcia starań o członkostwo w UE. To jednak z punktu widzenia Unii wydawało się perspektywą zdecydowanie przedwczesną, zaś jej politycy nie wahali się wysyłać takich sygnałów w stronę Kijowa.

Początkowy entuzjazm na rzecz integracji z Unią na Ukrainie po „pomarańczowej rewolucji” stopniowo stygł w zderzeniu z twardymi realiami wymogów stawianych państwom kandydującym oraz warunkowań geopolitycznych. Z perspektywy zewnętrznej oceniano, że Ukrainie zabrakło dostatecznej determinacji i instrumentów na rzecz reform gospodarczych, instytucjonalnych i prawnych, które pozwoliłyby wówczas na realne zbliżenie z UE. Nosicielem proeuropejskich nastrojów była przede wszystkim ulica, natomiast nie całkiem jasna była postawa elit biznesowych, które zbudowały swoje fortuny często w niejasnych okolicznościach. Z kolei UE była podzielona w ocenie europejskich perspektyw Ukrainy. Główni zachodnioeuropejscy gracze, tacy jak Niemcy, Francja czy Włochy, obawiali się zarówno ekonomicznych kosztów ewentualnego przyjęcia Ukrainy do UE, jak i politycznych, czyli rozbudzenia napięć w stosunkach z Rosją. Z kolei nowi, środkowoeuropejscy członkowie Unii, byli bardziej skłonni do popierania ukraińskich aspiracji. Decydowały o tym przede wszystkim względy natury geopolitycznej, tj. pragnienie wciągnięcia Ukrainy w krąg cywilizacji zachodniej, a tym samym oddalenie jej od rosyjskiej strefy wpływów.

W drugiej połowie dekady, gdy na czele rządu stanął Wiktor Janukowycz po wyborach z marca 2006 r., Kijów z wolna zaczął rezygnować z utopijnych na tamtą chwilę dążeń i skłaniać się ku bardziej realistycznym postulatam, jak członkostwo w Światowej Organizacji Handlu czy stowarzyszenie z UE. Ten pierwszy cel udało się zrealizować w lutym 2008 r. (Butyter, 2015, ss. 406–408). Wypada również zauważyć, że Ukraina nie miała w Unii tak silnego wsparcia w swych integracyjnych dążeniach, jak np. wcześniej Polska, która miała potężnego adwokata swych starań w postaci Niemiec. Polskie poparcie dla Kijowa miało mniejszą wagę. Można było przy tym odnieść wrażenie pewnego niezdecydowania Europy wobec Ukrainy, w postrzeganiu scenariuszy przyszłości tego państwa spletały się bowiem różne czynniki, z których najważniejsze to

negatywny wizerunek stanu jej gospodarki i rozwiązań prawnych, panującej korupcji, jak i rola Rosji, przeciwnej zbliżeniu Kijowa z Zachodem. Niemniej pod koniec dekady przyspieszeniu uległy działania na rzecz stowarzyszenia Ukrainy z UE. Zapowiedź tego nastąpiła na paryskim szczycie UE–Ukraina 9 września 2008 r. (*EU-Ukraine Summit*, 2008).

Objęcie najwyższego urzędu w państwie przez Wiktora Janukowycza w 2010 r., uchodzącego za zwolennika bliższej współpracy z Rosją, mogło zwiastować osłabienie dążeń do zbliżenia Ukrainy z UE. Początki prezydentury jednak nie potwierdzały jednoznacznie takich obaw. Ukraina jeszcze wciąż balansowała pomiędzy UE a Rosją, a ostateczny wybór któregoś z tych wektorów w polityce zagranicznej Kijowa nie był przesądzony. Nowy prezydent natomiast z dużo większym dystansem postrzegał NATO-wskie aspiracje Ukrainy. Jednocześnie o zbliżeniu z Rosją świadczyło m.in. przedłużenie jeszcze w 2010 r. o 25 lat umowy w sprawie stacjonowania w Sewastopolu floty czarnomorskiej. Negatywne reakcje w przestrzeni międzynarodowej wywołało ponadto aresztowanie w 2011 r. Julii Tymoszenko, co musiało przynieść pogorszenie stosunków z UE. Jednocześnie trwały zabiegi Moskwy o wciągnięcie Ukrainy do tworzonej właśnie Unii Euroazjatyckiej – rosyjskie oferty wsparcia finansowego z końcem 2013 r. dla pogrążonej w kryzysie Ukrainy okazały się w opinii prezydenta Janukowycza bezkonkurencyjne w porównaniu z tym, co proponowała UE.

Odrzucenie umowy stowarzyszeniowej z UE – konsekwencje, reakcje

Kolejne poważne wyzwanie dla europejskiej perspektywy Ukrainy przyszło u schyłku 2013 r. Rezygnacja prezydenta Janukowycza z zawarcia umowy stowarzyszeniowej z UE, co formalnie nastąpiło na wileńskim szczycie Partnerstwa Wschodniego u schyłku listopada 2013 r. (Bielecki, 2013), wywołała falę protestów na Ukrainie. Dla demonstrantów nie do zaakceptowania było odrzucenie umowy z UE i zapowiedź obrania kursu na integrację z formowaną przez Rosję

Unią Euroazjatycką. Stolica stała się wkrótce areną krwawych walk pomiędzy zantagonizowanymi stronami.

Dla Niemiec, tradycyjnie starających się pielęgnować dobre relacje z Rosją, rozwiązanie kryzysu ukraińskiego stało się priorytetowym zadaniem polityki zagranicznej w tamtych dniach i tygodniach. Szczególnie istotnym przejawem ich zaangażowania w tę sprawę był udział ministra spraw zagranicznych (późniejszego prezydenta) Franka-Waltera Steinmeiera, wraz z szefami dyplomacji Polski i Francji, Radosławem Sikorskim i Laurentem Fabiusem, w wynegocjowaniu porozumienia w Kijowie w dniu 21 lutego 2014 r. Jego najważniejszym rezultatem stało przerwanie przelewu krwi na ulicach ukraińskiej stolicy (Gebauer, 2014).

Także kanclerz Angela Merkel nawiązała kontakt z Władimirem Putinem w poszukiwaniu kompromisu, w obliczu eskalacji napięcia na zamieszkanym w większości przez Rosjan Krymie. Szefowa niemieckiego rządu w następstwie rozmowy telefonicznej z prezydentem Rosji dnia 3 marca 2014 r. informowała nawet o jego gotowości do utworzenia grupy kontaktowej, która miałaby wypracować podstawy porozumienia kończącego konflikt. W nadziei na polubowne rozstrzygnięcie sporu, pani kanclerz – jak pisał jeden z badaczy – miała udaremnić na tamtym etapie zamysły nałożenia sankcji na Rosję (Wipperfürth, 2014, s. 5). Jednak dynamika wydarzeń zmierzała ku zaostrzeniu sporu. Rosja podjęła politykę faktów dokonanych, anektując Krym i wspierając rebelię na wschodzie Ukrainy. Szokującym dla opinii publicznej wydarzeniem było zestrzelenie przez prorosyjskich separatystów w Donbasie samolotu pasażerskiego malezyjskich linii lotniczych w czerwcu 2014 r. Wzajemna nieufność prowadziła do zaostrzenia stanowiska państw zachodnich włącznie z Niemcami, które wyrastały na jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników utrzymania sankcji wobec Rosji, jakie zaczęto nakładać w marcu 2014 r. Jeszcze przed aneksją, Angela Merkel w oświadczeniu ogłoszonym 13 marca 2014 r. dała jednoznaczny wyraz stanowisku rządu niemieckiego, wysuwając cały wachlarz zarzutów wobec Rosji i lokalnych władz krymskich, nie akceptując posunięć zmierzających do przeprowadzenia referendum niepodległościowego na półwyspie i kroków Moskwy zmierzających

do jego aneksji. Poinformowała ponadto o niemieckim poparciu dla propozycji pomocy finansowej dla Ukrainy w wysokości 11 mld euro, jaka pojawiła się na Radzie Europejskiej kilka dni wcześniej. Opowiedziała się także za podpisaniem przez Unię Europejską politycznej części umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą, jak również poinformowała o zawieszeniu rozmów z Rosją na temat porozumienia o partnerstwie i współpracy (Regierungserklärung, 2014).

Nie można jednak przeoczyć faktu, iż z biegiem czasu w niemieckiej debacie na temat antyrosyjskich sankcji pojawiać się zaczęły głosy krytyczne wobec tego instrumentu nacisku na Rosję. Kręgi gospodarcze (w szczególności Komitet Wschodni Gospodarki Niemieckiej), pragnące kontynuacji wymiany handlowej z Rosją, nie były zainteresowane tego rodzaju obostrzeniami wobec Moskwy. Z kolei spośród reprezentowanych w Bundestagu partii politycznych, jedynie Lewica prezentowała otwarcie prorosyjski punkt widzenia, poza nią także pozaparlamentarna wówczas Alternatywa dla Niemiec (w Bundestagu znalazła się dopiero w wyniku wyborów z 2017 r.) (Kosman, 2015, ss. 17–20). Jednocześnie świadectwem potencjału dyplomacji niemieckiej stała się jej obecność w kwartecie normandzkim – forum złożonym z Niemiec, Francji, Rosji i Ukrainy – powołanym do życia jeszcze w 2014 r. w celu rozwiązania konfliktu na wschodniej Ukrainie. O ile początkowo jego działalność wydawała się przynosić pewne efekty w postaci porozumienia mińskiego z 12 lutego 2015 r., przewidującego m.in. zawieszenie broni w rejonach walk (tekst porozumienia: *Minsk agreement*, 2015), to jego realizacja w kolejnych latach pozostawiała spory niedosyt, konflikt w Donbasie przybrał bowiem przewlekłą postać i trudno do dnia dzisiejszego dostrzec perspektywy jego zakończenia.

Warto odnotować, że w niemieckich kręgach politycznych i eksperckich, w związku z wydarzeniami z pierwszej połowy 2014 r., ożywieniu uległy wątki związane z potencjalnym członkostwem Ukrainy w UE. Znany monachijski politolog, wybitny znawca problematyki unijnej, Werner Weidenfeld, nie pozostawiał złudzeń co do szans Ukrainy na akcesję. Podkreślał, że proces akcesyjny trwa całymi latami, zaś składanie Ukrainie oferty członkostwa w UE w tamtej chwili byłoby nieuzasadnione i przedwczesne. Opinia taka była

zbliżona do nastrojów panujących w instytucjach unijnych, pomimo ogromnej sympatii dla Ukrainy i sporego wrażenia, jakie wywarły ukraińskie demonstracje pod unijnymi flagami. Stefan Füle, komisarz ds. rozszerzenia w KE, jeszcze w marcu 2014 r. bardzo powściągliwie wypowiadał się na temat ukraińskich szans na członkostwo w Unii, podkreślając że nie jest to temat na chwilę bieżącą. Podobnie uważał lider niemieckich chadeków w Parlamencie Europejskim, Herbert Reul, pomimo wyraźnego opowiedzenia się za politycznym wspieraniem Ukrainy w obliczu narastającego konfliktu z Moskwą (Seiffert, 2014). Te i inne wypowiedzi pozwalały na wysnucie wniosku, iż perspektywa pełnego członkostwa Ukrainy w UE nie cieszy się w państwach unijnych akceptacją. Postawa ta była zrozumiała, biorąc pod uwagę rozmiary terytorialne i demograficzne Ukrainy, jej zapasę ekonomiczną, problemy z korupcją i niestabilne relacje sąsiedzkie.

Mimo powściągliwego nastawienia Zachodu do członkostwa Ukrainy w UE należy dostrzec, że aneksja Krymu i rosyjska presja na sąsiada skłoniła Unię do zademonstrowania jedności z Kijowem. Obie strony porozumiały się w sprawie zawarcia politycznej części układu stowarzyszeniowego – jego część została podpisana już w marcu, kolejna w czerwcu 2014 r. W styczniu 2016 r. rozpoczęła funkcjonowanie strefa wolnego handlu, natomiast pełne wejście w życie umowy o stowarzyszeniu nastąpiło 1 września 2017 r. (Association Agreement, 2014). Nieco wcześniej, bo 11 maja 2017 r. zostało przyjęte rozporządzenie o liberalizacji wizowej dla obywateli Ukrainy udających się do strefy Schengen (Wizy, 2017).

Niemieckie stanowisko w sprawie konfliktu na Ukrainie nie uległo zasadniczym zmianom po wyborach parlamentarnych z 2017 r. Umowa koalicyjna chadeków z SPD zawarta 12 marca 2018 r. poruszała ten problem w niewielkim stopniu. Czytamy w niej m.in.: „Cieszymy się z przywrócenia regularnych konsultacji w ramach Rady NATO-Rosja i w przyszłości także będziemy opowiadać się za wykorzystaniem tego instrumentu na rzecz budowy zaufania i redukcji konfliktów. [...] Opowiadamy się za wzmocnieniem specjalnej misji obserwacyjnej (OBWE – MMK) jako centralnego elementu realizacji porozumień mińskich na Ukrainie” (Ein neuer

Aufbruch, 2018, s. 148). W dokumencie następnie skrytykowano Rosję za aneksję Krymu i wspieranie rebelii w Donbasie, określając te działania jako zagrażające europejskiemu łaadowi pokojowemu. W dalszej części autorzy zapowiedzieli, że „Niemcy i Francja nadal będą intensywnie opowiadały się za rozwiązaniem konfliktu na wschodniej Ukrainie na rzecz realizacji porozumień mińskich. Zarówno Rosja jak i Ukraina muszą wypełnić swoje zobowiązania wynikające z porozumień mińskich. Przy realizacji porozumień mińskich jesteśmy gotowi do zniesienia sankcji i będziemy prowadzić dialog z naszymi europejskimi partnerami na ten temat” (Ein neuer Aufbruch, 2018, s. 150). Jednocześnie autorzy umowy koalicyjnej pojednawczo opowiedzieli się za wspólnym obszarem gospodarczym „od Władywostoku po Lizbonę”. W odniesieniu do Ukrainy padły następujące deklaracje: „Będziemy z zaangażowaniem wspierać odbudowę pełnej integralności terytorialnej Ukrainy jak i wzmocnienie stabilności i rozwoju społecznego. [...] Niemcy są gotowe do udziału w odbudowie Donbasu” (Ein neuer Aufbruch, 2018, s. 150).

Podsumowanie i wnioski – czynniki hamujące szanse Ukrainy na zbliżenie z UE

Stawiając pytanie o szanse Ukrainy na członkostwo w Unii Europejskiej w przewidywalnej perspektywie, można stwierdzić, iż odpowiedź jest negatywna. Przesądzają o tym następujące czynniki:

- wewnętrzne problemy Ukrainy: problem korupcji; niski poziom rozwoju gospodarczego – tym samym nadzieje akcesyjne, jakie zdawały się kiełkować po „pomarańczowej rewolucji”, były nieadekwatne do możliwości.
- zewnętrzne problemy Ukrainy: rola Rosji, próbującej uniemożliwić zbliżenie Ukrainy z UE, poprzez naciski w zakresie dostaw surowców (budowa Nord Stream 2 w celu pozbawienia Ukrainy roli kraju tranzytowego), aneksję Krymu czy możliwością wpływania (eskalacja, deeskalacja) na konflikt w Donbasie.

Powyższe czynniki zniechęcają czołowych graczy w UE – w tym Niemcy – do wsparcia pełnej integracji Ukrainy z UE. Historia kolejnych rozszerzeń Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej dowodzi, że proces taki jest długotrwały (wyjątkiem było rozszerzenie o Austrię, Finlandię i Szwecję), a jego formalnym początkiem jest nadanie statusu państwa kandydującego. Natomiast stowarzyszenie wprawdzie wzmacnia więzi pomiędzy Unią a danym państwem, jednak z traktatowego punktu widzenia status państwa stowarzyszonego nie musi stanowić etapu na drodze do członkostwa. W następstwie analizy rysuje się zatem wnioski o braku szans na członkostwo Ukrainy w UE w przewidywalnej perspektywie. Realne jest natomiast zacieśnianie relacji w oparciu o umowę o stowarzyszeniu. Z kolei z perspektywy geopolitycznych interesów Rosji, konflikt na wschodzie Ukrainy jawi się jako czynnik sprzyjający, gdyż pozwala na podtrzymywanie bądź łagodzenie napięć, w zależności od aktualnych potrzeb w stosunkach z Zachodem.

Załącznik: wokół konfliktu rosyjsko-ukraińskiego – opinie Niemców

Źródło do wszystkich tabel: opracowanie własne na podstawie: *Ukraine-Analysen*, Nr. 148, 24.03.2015, ss. 6–13.

1. Opinie na temat roli Niemiec i Unii Europejskiej w konflikcie:

Twierdzenie	Data odpowiedzi	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Niemcy powinny przejąć wiodącą rolę pośrednika w konflikcie na Ukrainie	V 2014	59	37	4
	VIII 2014	59	39	2
	IX 2014	56	42	2

Twierdzenie	Data odpowiedzi	Raczej się zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Zachowanie względnie reakcję UE na konflikt na Ukrainie uważam za prawidłowe	VIII 2014	70	26	4
	IX 2014	57	37	6
	XI 2014	52	42	6
UE powinna przeciwstawić się Rosji bardziej zdecydowanie niż do tej pory	VIII 2014	62	33	5
	IX 2014	61	35	4
	II 2015	55	41	4

2. Opinie na temat Rosji

Twierdzenie/zagadnienie	Data odpowiedzi	Tak / Raczej się zgadzam	Nie / Raczej się nie zgadzam	Nie wiem / brak odpowiedzi
Rosja i Zachód na dłuższą metę nie mogą być partnerami	III 2014	25	69	6
	VIII 2014	36	58	6
	IX 2014	41	57	2
Potrafię zrozumieć, że Rosja czuje się zagrożona przez Zachód	VIII 2014	40	58	2
	IX 2014	41	57	2
	XII 2014	51	47	2
	II 2015	48	50	2
Poparcie dla sankcji gospodarczych przeciw Rosji	X 2014	52	40	8
	XI 2014	58	36	6
	XII 2014	54	40	6
	II 2015	65	31	4
Zaostrzenie sankcji przeciw Rosji	IX 2014	54	41	8
	I 2015	38	54	8
	II 2015	51	41	8

3. Pytania na temat Ukrainy i roli NATO

Twierdzenie/zagadnienie	Data odpowiedzi	Tak	Nie	Nie wiem / brak odpowiedzi
NATO powinno wziąć na siebie większą odpowiedzialność za obecny konflikt na Ukrainie	IX 2014	56	38	6
	XII 2014	40	55	5
	II 2015	49	46	5
Ukraina powinna zostać przyjęta do NATO	IX 2014	26	67	7
	XII 2014	31	61	8
USA powinny dostarczyć broń Ukrainie	II 2015	8	89	3
Poparcie dla wzmocnienia obecności NATO w Europie Wschodniej	VI 2014	21	75	4
	II 2015	26	69	5

Utworzenie autonomicznych regionów na wschodzie Ukrainy (badanie z września 2014 r.)		
Jestem za, ponieważ w ten sposób byłoby możliwe zakończenie starć zbrojnych	Jestem przeciw, gdyż w ten sposób nie udałoby się zakończyć starć zbrojnych	Brak odpowiedzi
22	68	10

Podział Ukrainy na części prozachodnią i prorosyjską (badanie z maja 2014 r.)			
Jestem przeciw	Jest mi to obojętne	Jestem za	Nie wiem
52	20	18	10

Przyłączenie do Rosji Półwyspu Krymskiego, należącego do Ukrainy (badanie z marca 2014 r., tuż przed aneksją)			
Potępiłbym	Byłoby mi obojętne	Poparłbym	Nie wiem
53	31	8	8

4. Inne zagadnienia

Wybrani partnerzy międzynarodowi (badanie z marca 2015 r., odpowiedzi w %)			
	Którym można ufać	Którym nie można ufać	Nie wiem / brak odpowiedzi
Francja	85	12	3
Wielka Brytania	69	25	6
Stany Zjednoczone	51	44	5
Ukraina	26	65	9
Rosja	15	81	4
Grecja	14	81	5

Bibliografia

- Association Agreement between the European Union and its Member States, of the one part, and Ukraine, of the other part. *Official Journal of the European Union*. L 161. 29.05.2014.
- Bielecki T. (2013). Dla Ukrainy drzwi do Europy pozostały otwarte. *Gazeta Wyborcza*. 30.11.2013.
- Butyter D. (2015). Konsekwencje przystąpienia Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu. *Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania*. Uniwersytet Szczeciński. 41, t. 1.
- Cziomer E. (2005). *Polityka zagraniczna Niemiec. Kontynuacja i zmiana po zjednoczeniu ze szczególnym uwzględnieniem polityki europejskiej i transatlantyckiej*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Ein neuer Aufbruch für Europa. Eine neue Dynamik für Deutschland. Ein neuer Zusammenhalt für unser Land. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD. 19. Legislaturperiode*. Berlin. 12.03.2018.
- EU-Ukraine Summit, Paris, 9 September 2008. Pobrano z lokalizacji: https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/er/102633.pdf
- Viktor Juschtschenko (09.03.2005). Pobrano z lokalizacji: <https://www.bundestag.de/parlament/geschichte/gastredner/juschtschenko/juschtschenko-196886>.
- Gebauer M. (2014). Der Marathon-Diplomat. *Spiegel Online*. 22.02.2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.spiegel.de/politik/ausland/steinmeier-in-ukraine-marathon-diplomatie-fuer-kompromiss-a-955029.html>.
- Kamiński T. (2006). Ukraina w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa. *Analizy nato-lińskie*. 4 (08).
- Klimecki M., Karpus. Z. (2018). *Czas samotności. Ukraina w latach 1914–2018*. Warszawa: Bellona.
- Kosman M.M. (2013). *Polityka RFN wobec ZSRR/Rosji w latach 1989–2009*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

- Kosman M.M. (2016). Konflikt rosyjsko-ukraiński z perspektywy niemieckiej (luty 2014 r. – luty 2015 r.). *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*. Vol. 9, nr 1.
- Minsk agreement on Ukraine crisis: text in full. *The Telegraph* (online). 12.02.2015. Pobrano z lokalizacji: <https://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11408266/Minsk-agreement-on-Ukraine-crisis-text-in-full.html>.
- Mironowicz E. (2012). *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Seiffert, J. (2014). *EU-Annäherung als Rettungsanker?*, 20.03.2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.dw.com/de/eu-ann%C3%A4herung-als-rettungsanker/a-17507476-0>.
- Timmermann H. (2007). Die deutsch-russischen Beziehungen im europäischen Kontext. *Internationale Politik und Gesellschaft*, 1.
- Regierungserklärung von Bundeskanzlerin Merkel, 13. März 2014. Pobrano z lokalizacji: <https://www.bundeskanzlerin.de/bkin-de/aktuelles/regierungserklaerung-von-bundeskanzlerin-merkel-443682>.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, Strasburg, 13 stycznia 2005 r. Pobrano z lokalizacji: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P6-TA-2005-0009+0+DOC+XML+V0//PL>.
- Wipperfürth Ch. (2014). Russland, die Ukraine und der Westen: Alle gehen leer aus. *DGAPkompakt*, 5.05.2014.
- Ukraine-Analysen, Nr. 148, 24.03.2015.
- Wizy: Rada zdecydowała o liberalizacji wizowej wobec Ukrainy. 11.05.2017. Rada UE. Komunikat prasowy. Pobrano z lokalizacji: <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2017/05/11/visa-liberalisation-ukraine>.

EU – Ukraine: Around Kiev’s European Aspirations. Selected Aspects from a German Perspective

Summary: The goals of the article are to discuss Ukraine’s aspirations for rapprochement with the European Union, especially after the „Orange Revolution” in 2004, and in the context of the conflict with Russia over Crimea and eastern Ukraine that began in 2014. In addition, to outline of Germany’s position toward the conflict and Ukraine’s relations with the EU. The author attempts to resolve the problem of Ukraine’s chances of joining the Union in a predictable perspective. First of all, scientific and press publications, as well as European Union documents were used.

Keywords: Ukraine, Russia, Crimea, annexation of Crimea, Donbass, European Union, Germany